



Nie tak dawno pisałem o tym, jak to kogoś ?boli? fakt, że ludzie przekazują 1% swojego podatku dobrowolnie organizacjom pożytku publicznego. I oto następny ?kamyk w ogródku? tej sprawy, któremu wypadałoby się przyjrzeć.

*?Rozliczenia za 2014 r. przygotowują za nas urzędy skarbowe. Podatnik będzie je tylko zatwierdzać. (...) Zeznania przygotowują dla nas urzędy skarbowe. Jeśli podatnik będzie się zgadzał z wyliczeniami fiskusa, wystarczy, że je zaakceptuje, i rozliczenie będzie miał z głowy. Jeśli będzie chciał skorzystać z ulg lub wspólnego rozliczenia z małżonkiem albo dzieckiem, albo zechce przekazać 1 proc. podatku organizacji pożytku publicznego, będzie to musiał samodzielnie uwzględnić w zeznaniu albo samodzielnie wypełnić PIT. O terminie zapłaty podatku urząd skarbowy przypomni nam SMS-em, e-mailem lub telefonicznie. " - czytamy na wyborcza.biz*

Ciekawym jest to, ilu ludzi ze zwykłej wygody zatwierdzi otrzymany drogą elektroniczną wypełniony PIT, żeby sobie ?papierkami głowy nie zawracać?, a tym samym zwyczajnie ?odpuści? przekazanie 1% podatku wybranej organizacji. Człowiek ma wszak skłonność do ułatwiania sobie życia i jak widać urzędy zamierzają to wykorzystać.

Zastanawiam się, na ile łączy się to ze stwierdzeniem, iż ?te pieniądze powinny trafiać do państwa? i czy przypadkiem rzekome pójście podatnikom na rękę nie ma ukrytego drugiego dna?

A Wy, jak myślicie?

Rafał ?Zadra? Wieliczko